

Krzysztof BRZEHCZYN 

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

brzech@amu.edu.pl

## NIEDOSZŁE IMPERIUM

Zenonas Norkus, *Nie tytuł czyni imperium... Wielkie Księstwo Litewskie w perspektywie porównawczej socjologii historycznej imperiów*, przeł. Katarzyna Korzeniewska, przedmowa Andrzej Nowak, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, ss. 440.

Studia nad dziejami imperiów są uznanym interdyscyplinarnym przedsięwzięciem badawczym posiadającym własnych klasyków i metody badawcze. Prace imperiologów zorientowane są albo historycznie – wtedy analizowane są w nich mechanizmy powstawania, rozwoju i upadków imperiów w bliskiej bądź odległej przeszłości (np. starożytny Rzym, Bizancjum, cesarstwo chińskie, Związek Sowiecki) albo współcześnie – wtedy przedmiotem analiz są Rosja Putina, hegemonia Stanów Zjednoczonych czy imperialne aspiracje Chin. Wydawałoby się zatem, że przedmiot zainteresowań imperiologii odległy jest od historii Polski, a jej metody badawcze nie znajdują w niej dużego zastosowania. O mylności tego poglądu przekonuje książka litewskiego socjologa Zenonasa Norkusa *Nie tytuł czyni imperium*<sup>1</sup>, która kategorie i koncepty wypracowane w imperiologii stosuje do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL) i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Warto zatem przyjrzeć się tej książce nieco bliżej, a moja analiza obejmować będzie kwestie metodologiczne, teoretyczne i historiograficzne.

Omawiana książka oprócz wstępu i epilogu dzieli się na trzy zasadnicze części: *Translatio imperii a historia Litwy* (s. 33-76), *Powstanie kategorii imperium i strategie metodologiczne ujęcia imperializmu* (s. 77-200) i *Wielkie Księstwo Litewskie jako imperium* (s. 201-377). W pierwszej części książki Norkus kreśli historię pojęcia „imperium”, trafnie zauważając, że stosowane jest ono w podwójnym, nie zawsze odróżnialnym znaczeniu: występuje zarówno w języku źródeł, jak i wykorzystywane jest w naukach społecznych. Jednym z pierwszych, który stosował termin „Imperium Romanorum” na oznaczenie wszystkich ziem podległych Rzymowi, był Salustiusz (lata 86-35 p.n.e.).

<sup>1</sup> Książka w języku litewskim wyszła w 2009 roku, ukraińskim – 2016 roku, angielskim – 2018 roku, a polskim – 2019 roku.

Norkus zauważa, że w czasach rzymskich Imperium Romanorum było nazwą własną. W 962 roku papież Jan XII nałożył koronę cesarską Ottonowi I (936-973), który w ten sposób restytuował Święte Cesarstwo Rzymskie (Sacrum imperium Romanum Nationis Germanicae). Norkus – odwołując się do literatury przedmiotu – podkreśla, że przymiotniki „święty” i „narodu niemieckiego” zostały dodane później. Ottonowie tytułowali się konsekwentnie cesarzami rzymskimi, lecz jeszcze Karol Wielki – z uwagi na roszczenia władców Konstantynopola – używał jedynie tytułu Carolus Augustus imperator Romanum gubernans imperium – cesarz zarządzający Cesarstwem Rzymskim. W okresie późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności stopniowo rozluźniał się związek pomiędzy władaniem Rzymem a posiadaniem statusu imperium. Począwszy od wojen o niepodległość Stanów Zjednoczonych, termin ten zaczął nabierać pejoratywnego znaczenia, a za sprawą marksizmu używany był w propagandowy sposób; wystarczy choćby wspomnieć tytuł traktatu Lenina, *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*. Z tego względu w literaturze historiograficznej dotyczącej dziejów Litwy rzadko używało się terminu „imperium”. Rzadko nie oznacza jednak wcale i Norkus skrupulatnie wylicza prace tych historyków polskich i litewskich, którzy to określenie jednak stosowali.

Jednocześnie termin „imperium” stosowany jest w naukach społecznych w konwencji wyjaśniającej<sup>2</sup>, co autor wyczerpująco przedstawia w części pt. *Powstanie kategorii imperium i strategie metodologiczne ujęcia imperializmu*. Termin ten należy do pojęć „zasadniczo spornych” (*essentially contested*), które *w różnych kontekstach i użyciach nabierają różnych znaczeń i trudno znaleźć adekwatną odpowiedź na tę różnorodność*<sup>3</sup>. Odpowiedzią na taką sytuację poznawczą nie ma być ani dogmatyzm (jedna wybrana definicja jest prawdziwa), ani sceptycyzm (wszystkie definicje są fałszywe), ani eklektyzm (każda definicja zawiera częśćkę prawdy)<sup>4</sup>. Litewski uczony jest przekonany, że w odniesieniu do kategorii imperium i imperializmu da się zastosować metaforę podobieństw rodzinnych Ludwiga Wittgensteina. Według niego: *Sytuacja, z którą mamy do czynienia w przypadku imperiów i imperializmu jest taka sama jak z grami Wittgensteina [...]. Tu też „właśnie splatają się i krzyżują rozmaite podobieństwa”<sup>5</sup>. Pozostaje więc powiedzieć, że słowa imperium czy imperializm są wieloznaczne, przy czym ich znaczenia są sobie wzajemnie bliskie, choć określane przez nich zjawiska nie mają tylu i takich cech, które pozwoliłyby je wszystkie przypisać do jednej kategorii imperium czy imperializmu, wewnątrz której dałoby się wyróżnić więcej lub mniej gatunków imperializmu*<sup>6</sup>.

Norkus proponuje własną definicję imperium, wedle której jest ono suwerennym bytem politycznym przewyższającym terytorialnie inne byty polityczne w swojej epoce i regionie oraz posiadającym przynajmniej trzy z czterech wymienionych cech:

<sup>2</sup> Z. Norkus, *Nie tytuł czyni imperium... Wielkie Księstwo Litewskie w perspektywie porównawczej socjologii historycznej imperiów*, przeł. K. Korzeniewska, Kraków 2019, s. 61.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 79. Autor wykorzystuje nazewnictwo Waltera Bryce’a Gallego.

<sup>4</sup> *Tamże*, s. 79.

<sup>5</sup> L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 2000, s. 56.

<sup>6</sup> Z. Norkus, *Nie tytuł czyni imperium...*, s. 88.

1. *Prowadzenie szeroko zakrojonej ekspansji terytorialnej.*
2. *Pozycja hegemonia w systemie międzynarodowym lub aspiracja do stania się nim.*
3. *Wewnętrzne zróżnicowanie etniczne i kulturowe z jedną dominującą mniejszością etniczno-kulturową.*
4. *Podział na metropolię (centrum) i podporządkowane jej peryferie<sup>7</sup>.*

Według autora imperia posiadające wszystkie cztery cechy stanowią typ idealny imperium albo są „klasycznymi przykładami imperiów”, zaś byty polityczne, którym brakuje jednej z określonych cech, określone są mianem „imperiiów z epitetami”.

Problem w tym, że tak zbudowanej definicji można postawić zarzut błędnego koła. Czyż można bowiem wyobrazić sobie imperium, które nie prowadzi ekspansji terytorialnej? Jeżeli takowej nie prowadzi (albo przynajmniej nie próbuje), to tym samym nie osiągnie statusu imperium. Jednakże udane prowadzenie ekspansji terytorialnej automatycznie implikuje posiadanie cechy drugiej (hegemonia w systemie międzynarodowym) i czwartej (podział na metropolię i peryferie). Cecha trzecia rozpada się na dwie odrębne sub-cechy: zróżnicowanie etniczno-kulturowe w skali całego imperium i wyłonienie się mniejszości etniczno-kulturowej sprawującej kontrolę nad imperium. Cecha trzecia nie musi być jednak cechą konsekwentną definicji imperium, gdyż można sobie bowiem wyobrazić dominację jednego ośrodka politycznego w jednolitym środowisku etniczno-kulturowym.

Wydaje się, że za obroną przez Norkusa strategią badawczą kryje się poważniejszy dylemat metodologiczny rozpoznany przez Karla R. Poppera, który może nieco przesadnie zauważał, że: *filozofia, która przez dwadzieścia wieków niepokoiła się znaczeniem terminów, jest nie tylko pełna werbalizmu, ale także przerażająco mglista i dwuznaczna, podczas gdy nauki takie jak fizyka, która niewiele troszczy się o słowa i ich znaczenie, a troszczy się o fakty, osiągnęła wielką precyzję<sup>8</sup>*. W interpretacji Leszka Nowaka dylemat ten sprowadza się do pytania, od czego należy rozpoczynać budowę teorii: od starannego definiowania jej terminów czy od stawiania hipotez o zależnościach między zjawiskami przez teorię opisywanymi<sup>9</sup>.

Na gruncie teorii społecznej (w tym przypadku – władzy) strategię rozpoczynania od definiowania stosowanych terminów Leszek Nowak opisywał w sposób następujący: *Jeśli się chce coś twierdzić o zjawisku władzy, należy najpierw zrozumieć, co to jest władza (albo jakie jest znaczenie słowa „władza”). Jeśli się chce coś twierdzić na temat stosunku władzy, społeczeństwa obywatelskiego, państwa, prawa, narodu, itd. należy najpierw pojęcia te poddać wnikliwej analizie, potem zaproponować, wychodząc od pojęć elementarnych – ich definicje, zaproponować więc podstawową aparaturę pojęciową nauki o władzy. Dopiero wówczas, kiedy znane już będą analityczne związki pomiędzy poszczególnymi pojęciami, stawiać można hipotezy wskazujące na związki rzeczowe<sup>10</sup>*.

<sup>7</sup> Tamże, s. 168. Inne wersje tej definicji pojawiają się na stronach 90-91 i 168.

<sup>8</sup> K.R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. 2: *Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*, przeł. T. Korczyk, Warszawa 1987, s. 15.

<sup>9</sup> Zob. deklaracje metodologiczne autora Z. Norkus, *Nie tytuł czyni imperium...*, s. 179, 181.

<sup>10</sup> L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 3: *Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*, Poznań 1991, s. 97.

Tymczasem w ujęciu Nowaka stosowane w nauce definicje są zawsze pochodną zakładanej teorii, w której formułowane są tezy o zależnościach pomiędzy badanymi zjawiskami. Definicje takie nie są zatem definicjami sprawozdawczymi, lecz regulacyjnymi (bądź konstruktywnymi) i obowiązują tak długo, jak długo cieszy się uznaniem badaczy zakładana teoria: *Przewaga jednych definicji nad drugimi nie jest samoistna, bierze się zaś z tego, że nowa teoria [...] przewyższyła dawną, jeśli idzie o zakres i/lub ścisłość wyjaśniania*<sup>11</sup>. Ponadto Nowak przyjmował, że teoria naukowa ma status idealizacyjny, co oznacza, że treść stosowanych w niej definicji zależna jest od stopnia abstrakcyjności teorii. Najpierw bowiem konstruuje się definicje przy wszystkich założeniach obowiązujących w modelu pierwszym zakładanej teorii. Wraz z rozbudową teorii o kolejne modele uboczne i uchylaniem założeń idealizujących treść wyjściowych definicji ulega wzbogaceniu<sup>12</sup>.

Tymczasem tak można rekonstruować strategię badawczą autora książki. Norkus rozpoczyna – w porządku logicznym nie ekspozycyjnym – od analizy obecnych na „rynku naukowym” definicji imperium, aby wyłuskać z nich najczęściej powtarzające się cechy i umieścić je w definiensie proponowanej przez siebie definicji.

W tym celu w dalszych rozdziałach części drugiej pracy autor przedstawia teorie imperiów oraz stosowanie pojęcia „imperium” w teoriach stosunków międzynarodowych czy teoriach formułowanych w naukach prawnych i politycznych. Norkus omawia koncepcje między innymi Reina Taagepera, Hansa H. Morgenthaua, Hedleya Bulla, Alexandra Wendta, Adama Watsona, Immanuela Wallersteina, Michała Romera, Johana Galtunga, Alexandra Motyla, Michaela Doyle’a, Jacka Donnelly’ego, Edwarda Luttwaka, Charlesa Tilly’go, Petera Turchina i wielu innych.

Inspirująca do analizy dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego wydaje się przytoczona, lecz w dalszej części książki niewykorzystywana typologia Adama Watsona, który wyróżnia cztery typy kontroli: hegemonię, zwierzchnictwo, dominium i imperium. Najśłabsza, kontrola hegemonialna, zachodzi wtedy, gdy państwo silniejsze (państwo-patron) wymusza na słabszym (państwie-kliencie) prowadzenie polityki zagranicznej zgodnej z interesami hegemonu. Hegemonia faktyczna przekształca się w hegemonię *de iure*, gdy jest odzwierciedlona w prawie międzynarodowym. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z relacją zwierzchnictwa pomiędzy państwem-suzerenem a państwem-klientem. W przypadku dominium państwo-suzeren wpływa nie tylko na politykę zewnętrzną kraju podległego, ale i na jego politykę wewnętrzną, np. decyduje o obsadzie władzy. Końcowym stadium podporządkowania jest inkorporacja dotąd samodzielnego państwa w obręb imperium, w którym powstaje w ten sposób podział na centrum i peryferie. Aparatura pojęciowa Watsona pozwala uchwycić dynamikę imperializacji i deimperializacji.

W części trzeciej swojej pracy Norkus wykorzystuje przedstawione w części drugiej koncepcje imperiów, które potwierdzają tezę o imperialnym charakterze Wielkiego

<sup>11</sup> L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu...*, s. 98.

<sup>12</sup> Systematyczna rekonstrukcja, zob. L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu...*, s. 101-102, 128, 164-165, 181, 192, 200, 206.

Księstwa Litewskiego i pozwalają zinterpretować kluczowe momenty z jego dziejów. Do najbardziej interesujących kwestii – przynajmniej z punktu widzenia piszącego ten artykuł – należą następujące zagadnienia:

- (i) czy WKL było imperium?
- (ii) jaka była forma podporządkowania księstw ruskich?
- (iii) jak były wewnętrzne mechanizmy ekspansywnej polityki WKL?
- (iv) jakie relacje zachodziły pomiędzy Koroną a WKL?
- (v) kiedy WKL przestało być imperium?

Według przyjętej przez Norkusa definicji *WKL było imperium, bo miało dwie imperialne cechy konieczne, długo – także trzy alternatywne, a bardzo krótko (pod koniec panowania Witolda) – wszystkie cztery cechy alternatywne imperium. Przypomnijmy, że wystarczą trzy, by dany twór polityczny uznać za imperium*<sup>13</sup>. Przed Unią w Krewie WKL było suwerennym bytem politycznym. W interpretacji autora, pomimo zawarcia Unii w Krewie, WKL aż do Unii Lubelskiej zawartej w 1569 roku miało być całkowicie suwerennym bytem politycznym, prowadzącym własną politykę wewnętrzną i zagraniczną. W XIV wieku – dzięki prowadzeniu skutecznej ekspansji terytorialnej – WKL osiągnęło 1 mln km<sup>2</sup> powierzchni. Pod względem etnicznym było podzielone na ludność litewską i słowiańską, co pozwala wyróżnić w nim centrum i peryferie.

Kolejną diskutowaną przez autora kwestią jest mechanizm i forma podporządkowania księstw ruskich. Najazd tatarski w latach 1237-1242 doprowadził do rozpadu międzynarodowego systemu politycznego, jakim była Ruś Kijowska. Tatarzy wprowadzili pośredni system zarządzania, mianując książąt ruskich w poszczególnych dzielnicach Rusi Kijowskiej. Nie uchroniło to jednak Rusi od wojen domowych toczonych pomiędzy poszczególnymi księstwami i pretendentami do tronu kijowskiego. Ułatwiało to dynastii Giedyminów, poprzez zawierane małżeństwa dynastyczne, przejmowanie władzy w poszczególnych księstwach ruskich, występując jednocześnie w roli obrońców ludności ruskiej przed władzą tatarską. Określając typ podporządkowania ziem ruskich przez Litwę, Norkus stosuje rozróżnienie na imperium terytorialne vs. imperium hegemoniczne<sup>14</sup>. Według niego WKL *przez cały okres swego istnienia nosiło [...] wyraźniejsze cechy imperium hegemonicznego niż terytorialnego*<sup>15</sup>. Stosowanie tej dystynkcji nie wydaje mi się do końca trafne, gdyż każde imperium panuje nad określonym terytorium. Imperium terytorialne – bezpośrednio, zaś hegemoniczne – pośrednio. Bardziej użyteczna byłaby wprowadzona w drugiej części pracy pojęciowa triada Watsona: hegemonia – dominium – peryferie imperium, z której jednak Norkus nie korzysta.

Inną kwestią jest identyfikacja wewnętrznych mechanizmów (interesów klas i warstw społecznych/stanów) napędzających imperialną politykę WKL. Według autora: *Główną siłą napędową litewskiej ekspansji z centrum kraju była nienasycona potrzeba łupów, bo do arystokracji wojskowej WKL zaliczał się wtedy bardziej zbiór wojów drużyny wielkoksiążęcej niż warstwa posiadaczy ziemskich. Litewskim zapędem*

<sup>13</sup> Z. Norkus, *Nie tytuł czyni imperium...*, s. 201.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 274-276.

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 274.

ekspansjonistycznym rozmachu dodawały interesy i zasoby dynastyczne szczęśliwego ojca – wielkiego księcia Giedymina. Tym zasobem były liczne córki do wydania za sąsiednich dynastów, by w ten sposób utrwalić militarne zwycięstwo czy przypieczętować sojusze. Ofiarą litewskiego rozwoju imperialnego byli Rurykowicze, którzy w jego wyniku te księstwa tracili. Wygranymi byli nie tylko sami Giedyminowicze, ale też pozostający w ich służbie wojskowej wojowie (nie tylko etniczni Litwini), a w końcu zamieszkujący ziemie ruskie „lud prosty”, któremu litewskie wyzwolenie przynosiło zrzucenie ciężaru nieustających walk wewnętrznych między potomkami Ruryka, a zatem także rzadsze najazdy wspierających ich Tatarów<sup>16</sup>.

Na podstawie opisu Norkusa można wysnuć wniosek – nie dość przez niego wyeksponowany – że o powodzeniu litewskiej ekspansji zadecydowała konfiguracja szeregu czynników. Najważniejszym z nich było wytworzenie swoistej próżni geopolitycznej osłabiającej siłę oporu elit politycznych poszczególnych księstw ruskich, które wołały zamienić zależność od Wielkiej Ordy na zależność od WKL. Ponadto wewnątrz społeczeństwa litewskiego wyłoniły się stany i warstwy społeczne, które zadawała kontynuowanie ekspansji w łagodnej pośredniej formie.

Łatwość podporządkowania ziem ruskich nasuwa pytanie o użyteczność rozróżnienia na agresywność okazjonalną i agresywność wynikającą z rozwoju stosunków społecznych w społeczeństwie-agresorze. Agresywność okazjonalna występuje wskutek działania całego spłotu czynników osłabiających potencjalną ofiarę ekspansji do tego stopnia, że jej uzależnienie nie wymaga nadzwyczajnej mobilizacji zasobów ludzkich lub militarnych kraju podejmującego ekspansję. Ten typ ekspansji możliwy jest w każdym stadium rozwojowym społeczeństwa-agresora<sup>17</sup>, które w ten sposób zadawała się pośrednim sposobem kontroli podporządkowanego terytorium. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju osłabiona ekspansywność nie prowadzi do zmian społecznych wewnątrz społeczeństwa-metropolii. Wydłuża w nim pokój społeczny w sferze gospodarczej i politycznej. W taki sposób można byłoby interpretować status Żmudzi cieszącej się znaczną autonomią polityczną, w której z opóźnieniem wprowadzono pańszczyznę i feudalne stosunki produkcji<sup>18</sup>.

Kolejną kwestią wartą przedyskutowania są relacje zachodzące pomiędzy Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. W całej książce przewijają się bowiem dwa pytania: (i) czy dzięki unii w Krewie Polska sama nie stała się imperium (*Jak Polska mogła „inkorporować” imperium, sama się nim nie stając?*<sup>19</sup>)? (ii) jakie relacje zachodziły między Królestwem Polskim a WKL?

Odpowiedź na pierwsze pytanie zależne jest od definiowania pojęć „unia” i „imperium”. Unie międzypaństwowe można podzielić na jednorodne i mieszane. Unia

<sup>16</sup> Tamże, s. 234.

<sup>17</sup> K. Brzechczyn (ps. Bogumił Kaliniecki), *O nieudanym podboju i skutecznym uzależnieniu. Przyczynki do teorii stosunków międzypaństwowych*, „Przyjaciel Nauk. Studia z Teorii i Krytyki Społecznej” 1987, nr 3-4, s. 68.

<sup>18</sup> Z. Norkus, *Nie tytuł czyni imperium...*, s. 304, 333-334, 353-355.

<sup>19</sup> Tamże, s. 69.

jednorodna może składać się z co najmniej dwóch państw unitarnych lub z co najmniej dwóch państw imperialnych, zaś unia mieszana składa się z państwa unitarnego i imperium. Choć pod koniec XIV wieku Królestwo Polskie było państwem unitarnym, zaś Wielkie Księstwo Litewskie imperium, to Polska przewyższała Litwę pod względem ludności i gęstości zaludnienia.

Drugim zagadnieniem jest status Wielkiego Księstwa Litewskiego w unii polsko-litewskiej. Norkus opowiada się za niepodległym trwaniem litewskiego państwa zachowującego status imperium aż do czasów Unii Lubelskiej: *Bez względu na treść ponawianych porozumień uninijnych między Polską a Litwą elita polityczna WKL prowadziła samodzielną politykę wewnętrzną i zagraniczną, bez udziału Korony zapewniając ciągłość najwyższej władzy na Litwie poprzez samodzielny wybór wielkiego księcia. Samodzielność sięgała granicy zerwania unii personalnej z Polską, gdy w 1492 r. wybrano wielkim księciem Aleksandra [...]. Do 1569 r. było ono suwerenne, co stanowi odpowiedź na pytanie, czy spełniało pierwszy i konieczny wymóg bycia imperium*<sup>20</sup>.

Wydaje się, że najpierw należałoby zbudować jakąś wstępną typologię unifikacji międzypaństwowych i dopiero w jej świetle scharakteryzować unię polsko-litewską. Można wyróżnić trzy formy unifikacji: sojusz, unię i fuzję. **Sojusz** jest najsłabszą formą unifikacji międzypaństwowej, gdyż nie prowadzi do wytworzenia się wspólnej dla obu państw hierarchii władzy politycznej, lecz do porozumienia i koordynacji polityki zagranicznej prowadzonej przez oba państwa. Najmocniejszą formą integracji jest **fuzja** polegająca na wykształceniu się jednej hierarchii władczej i, co za tym idzie, powołaniu wspólnych instytucji politycznych. **Unia** jest pośrednim typem unifikacji pomiędzy sojuszem a fuzją. Dochodzi w niej do wytworzenia wspólnego ogniwa władzy – z reguły na poziomie władcy najwyższego – dla obu społeczeństw. Tak definiowana unia może jednak ulec pogłębieniu, gdy w obu społeczeństwach wytworzą się wspólne elity polityczne. Kiedy natomiast dochodzi do powstania wspólnego dla obu społeczeństw aparatu władzy, wówczas unia przekształca się w fuzję polityczną<sup>21</sup>. Zastanawiać się można, od czego tak rozumiana dynamika unifikacji i możliwej deunifikacji zależy. W świetle założonej teorii można przyjąć, że proces ten zależy od interesów hierarchii władczych obu społeczeństw. Na przykład, gdy unia zapewnia w sferze międzynarodowej nadzwyczajny przyrost zewnętrznej regulacji władczej lub przynajmniej minimalizuje straty zewnętrznej sfery wpływów, wówczas unifikacja leży w interesie obu hierarchii władczych. Gdy realizacji tak pojętego interesu politycznego obu hierarchii władczych nie gwarantuje, staje się jedynie unią formalną, ulegając wcześniej czy później rozpadowi. Tak było w przypadku unii Polski z Węgrami czy z Czechami w XIV wieku.

Postulaty przekształcenia unii personalnej w realną można interpretować jako jej pogłębienie: obejmować miała nie tylko osobę władcy najwyższego, ale i elity władzy obu

<sup>20</sup> Tamże, s. 201-202.

<sup>21</sup> Korzystam z aparatury pojęciowej instytucjonalistycznego modelu teorii władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym, w którym wyróżnia się władcę najwyższego, elitę władzy i aparat władzy; zob. L. Nowak, *Dynamika władzy...*, s. 109-110.

państw. Dokonało się to *de iure* podczas Unii Lubelskiej, gdzie wprowadzono wspólnego władcę Korony i Litwy, wspólny sejm i zadeklarowano prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej. Odrębne pozostały wojska, prawo, skarby i urzędy. Czy jednak do tak rozumianej fuzji elit politycznych dwóch państw nie dochodziło już wcześniej? W 1389 roku Jagiełło mianował starostą wileńskim Polaka Klemensa z Moskorzewa, co wywołało niezadowolenie Litwinów<sup>22</sup>. W taki sposób można byłoby interpretować unię w Horodle, w której polskie rody szlacheckie przyjęły pod swoje herby 47 najmniejszych rodów litewskich oraz przewidywano wspólne zjazdy i narady szlachty polskiej i litewskiej. Wydaje się, że postawiona przez Norkusa hipoteza o stosunkowo późnej unifikacji elit politycznych obu krajów powinna zostać poddana bezpośredniej weryfikacji źródłowej. Odwoływanie się do istniejących już prac historiograficznych może nie dać satysfakcjonujących rezultatów, jeżeli dany autor nie stawiał sobie świadomych pytań badawczych o proces formowania się, pochodzenie i krążenie elit politycznych państwa polsko-litewskiego przed zawarciem Unii Lubelskiej.

Norkus opowiada się za pełną suwerennością WKL aż do 1569 roku, podkreślając niezależność Witolda od Jagiełły oraz epizod zerwania Unii w latach 1492-1501. Jeżeli wolno zabierać głos w tej materii niespecjaliście, to wydaje się, że należy odróżnić relacje faktyczne zachodzące pomiędzy Jagiełłą a Witoldem od zależności zachodzących *de iure*, które mogły, lecz nie musiały odzwierciedlać relacji faktycznych. Te ostatnie określone były przez zasoby (ludzkie, militarne, gospodarcze), którymi dysponowali obaj władcy. A te przecież nie były równomiernie rozłożone pomiędzy oba państwa. Jeżeli nawet do bitwy pod Worskłą (12 sierpnia 1399 roku) można mówić – pomimo zwrotu o inkorporacji (*applicare*) użytego w tekście Unii w Krewie – o faktycznym, lecz nierównym sojuszu Polski i Litwy, to Witold, prowadząc ekspansję na Wschód, korzystając musiał z zasobów polskiego partnera<sup>23</sup>. Klęska pod Worskłą na tyle osłabiła pozycję Witolda, że ten w zawartej w 1401 roku unii radomsko-wileńskiej zgodził się na przyjęcie z rąk Jagiełły tytułu wielkiego księcia litewskiego (*Magnus Dux Lithuaniae*) i dożywotniej władzy nad księstwem w zamian za uznanie zwierzchnictwa Jagiełły, który tytułował się najwyższym księciem Litwy (*Supremus Dux Lithuaniae*). Ponadto Witold wraz z bojarami litewskimi podtrzymywał zobowiązanie do przyłączenia ziem litewskich do Królestwa Polskiego. W świetle zaproponowanej typologii oba państwa łączyła unia obejmująca wspólną osobę władcy najwyższego, lecz w świetle zaproponowanej terminologii strona litewska zobowiązywała się przynajmniej *de iure* do pogłębienia integracji obu państw. Ponieważ kwestia relacji między Jagiełłą a Witoldem może budzić emocje pomiędzy litewskim a polskim autorem, warto odwołać się do opinii brytyjskiego historyka Roberta Frosta, który tak ocenia rezultat porozumienia w Wilnie: *Wbrew gromkim deklaracjom współczesnych badaczy, mówiących o „państwowości”*

<sup>22</sup> J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław–Warszawa 1982, s. 79-80; R. Frost, *Oksfordzka historia Unii Polsko-Litewskiej. Powstanie i rozwój*, Poznań 2018, s. 138-139. Zjawisko przenikania elit dostrzega również Norkus, lecz nie poddaje tego zjawiska teoretycznej interpretacji, zob. np. Z. Norkus, *Nie tytuł czyni imperium...*, s. 317.

<sup>23</sup> W bitwie pod Worskłą brał udział oddział polski dowodzony przez Spytka z Melsztyna.



„suwerenności” i „niepodległości”, Witold uznał, że jego władza jest ograniczona prawnie i że to Jagiello pozostaje najwyższym księciem<sup>24</sup>.

Problemy w teoretycznej interpretacji relacji politycznych między Polską a Litwą wynikają nie tylko z wyboru czy stworzenia języka teoretycznego, lecz również z odrębnych zasad wyboru władcy w obu krajach, co może sprawiać dodatkową trudność interpretacyjną. Na Litwie bowiem tron był dziedziczny, a w Koronie Królestwa Polskiego – elekcyjny. Pomijając okres duumwiratu (faktycznego lub *de iure*) Jagielly (króla Polski) i Witolda (wielkiego księcia) oraz krótkiego epizodu końca XV wieku, regułą było łączenie pozycji króla Polski i wielkiego księcia litewskiego. Kazimierz Jagiellończyk w 1440 roku został wielkim księciem, a w 1447 roku królem Polski, Zygmunt Stary 13 września 1506 roku obrany przez radę wielkksiążęcą wielkim księciem, a 8 grudnia 1506 roku przez Senat królem Polski. Zygmunt August został wybrany 18 października 1529 roku wielkim księciem litewskim, a 20 lutego 1530 roku koronowany *vivente rege* na króla Polski.

Zatrzymajmy się przy epizodzie z końca XV wieku. Kazimierz Jagiellończyk jeszcze przed swoją śmiercią desygnował Aleksandra na wielkiego księcia, a Jana Olbrachta na króla Polski. Po śmierci króla 7 czerwca 1492 roku Aleksander Jagiellończyk 30 lipca został wybrany wielkim księciem, a 27 sierpnia na sejmie w Piotrkowie Jana Olbrachta wybrano królem polskim. Porozumienie wileńsko-krakowskie z 1499 roku regulowało wspólny wybór władcy, co zostało doprecyzowane w unii mielnickiej z 1501 roku. Według interpretacji Frosta *był to radykalny dokument. Przewidywał unię opartą na wspólnej elekcji monarchii, wspólnej radzie, która miała debatować nad sprawami dotyczącymi państwa unijnego, oraz wspólnej walucie*<sup>25</sup>. Te ostatnie postanowienia nie weszły w życie, lecz były zapowiedzią późniejszej Unii Lubelskiej. Jeżeli nawet zgodzimy się, że w latach 1492-1501 nastąpiło, przynajmniej formalne, zerwanie unii personalnej, to nadal trwał sojusz – korzystny dla obu państw. Na przełomie XV i XVI wieku Korona zmagala się bowiem z agresją Imperium Otomańskiego, zaś WKL – Moskwy. W wyniku serii wojen trwających w latach 1492-1494, 1500-1503, 1507-1508, 1512-1522, 1534-1537 Litwa straciła na rzecz Moskwy jedną trzecią swojego terytorium<sup>26</sup>.

Zastanawiając się nad tym, kiedy WKL przestało być imperium, Norkus wymienia trzy możliwe daty: 1449 rok – podpisanie pokoju wieczystego między Kazimierzem Jagiellończykiem a Wasylem II Ślepym, 1471 rok – podporządkowanie Nowogrodu przez WKM i 1569 rok – zawarcie Unii Lubelskiej. Ostatecznie opowiada się za rokiem 1569, kiedy to WKL miało stracić swoją suwerenność. Zauważmy, że każde imperium jest suwerennym bytem politycznym, lecz nie każdy suwerenny byt polityczny musi być imperium – jeżeli za jego cechę definicyjną uznamy możliwość prowadzenia udanej ekspansywności. Jeżeli nawet zgodzimy się, że WKL straciło formalną suwerenność

<sup>24</sup> R. Frost, *Oksfordzka historia...*, s. 160; zob. również s. 196.

<sup>25</sup> *Tenże*, s. 530; warto podkreślić, że cytowany autor nie dostrzega kryzysu w relacjach polsko-litewskich tego okresu; zob. s. 511-512.

<sup>26</sup> A. Nowak, *Polska i Rosja*, Kraków 2022, s. 84.

w wyniku Unii Lubelskiej, to zdolność do prowadzenia skutecznej polityki imperialnej mogło stracić znacznie wcześniej.

Norkus w tej kwestii zajmuje niejednoznaczne stanowisko. Zauważa bowiem, że po śmierci Witolda, która nastąpiła w 1430 roku, *WKL zasadniczo zrezygnowało z dążeń do hegemonii w regionie*<sup>27</sup>. W innym fragmencie swojej pracy pisze: *do samego końca swego żywota w postaci niepodległego państwa nie zrezygnowało z okazji do prowadzenia ekspansji terytorialnej (a jest to – przypomnijmy – jedna z czterech alternatywnych cech imperialnych). Nie pogodziło się też z własnymi stratami na wschodzie w XV-XVI w. W 1534 r. zaatakowało Moskwę, próbując odzyskać utracone ziemie (przede wszystkim Smoleńsk), i w ten sposób rozpoczęło nie bardzo udaną wojnę, znaną z oblężenia Staroduba w 1535 r. Dążenie do zajęcia całych Inflant i mocnego oparcia nad Bałtykiem było najwyraźniejszym przejawem imperialnego ekspansjonizmu w późnym okresie istnienia WKL*<sup>28</sup>. Jednakże kilkanaście stron później można znaleźć taką wypowiedź autora: *Stosując politykę strategicznej obrony, niemal do wojny inflanckiej WKL było pokojowym imperium* [podkreślenie moje – K.B.] *i nie prowadziło wojen zaczepnych. Jediną wojną rozpoczętą z inicjatywy Litwy była tzw. wojna pod Starodubem (1534-1537), ale jej agresywny charakter nie jest oczywisty, bo chodziło o przywrócenie WKL utraconych na rzecz Moskwy terytoriów*<sup>29</sup>, *zachowując „status regionalnego imperium niehegemonicznego*<sup>30</sup>.

Tymczasem w innym miejscu swojej książki Norkus stwierdza, że WKL było imperium hegemonicznym. Wydaje się, że w tej mierze należy zgodzić się z opiniami historyków twierdzących, że zdolności WKL do prowadzenia skutecznej polityki imperialnej zakończyły się w zasadzie w bitwie pod Worskłą<sup>31</sup>, choć Witold podjął jeszcze nieudaną próbę zajęcia Moskwy w 1408 roku. Jednakże samo WKL nie miało dość zasobów (ludzkich, militarnych, gospodarczych), aby prowadzić skuteczną wojnę z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Wyraźne kurczenie się litewskiego imperium rozpoczyna się od podpisania 31 sierpnia 1449 roku pokoju wieczystego pomiędzy Kazimierzem Jagiellończykiem a Wasylem II Ślepym. Od tego czasu, jak pisze Andrzej Nowak, *zakresy wpływów zostały więc podzielone. Litwa nastawiała się wyraźnie tylko na obronę swych wpływów*<sup>32</sup>. Pytanie, jakie należałoby w tym kontekście badawczym postawić, to nie dlaczego Moskwa odebrała Litwie „ziemie ruskie”, lecz dlaczego to odbieranie trwało tak długo – w zasadzie do końca XVIII wieku.

Odróżnić w tym przypadku należy wojny obronne prowadzone w celu odzyskania utraconych terytoriów od wojen wyprzedzających spodziewaną agresję sąsiedniego kraju (w tym przypadku Moskwy). Pod ten drugi typ wojen podpadał konflikt o Inflanty.

<sup>27</sup> Z. Norkus, *Nie tytuł czyni imperium...*, s. 247.

<sup>28</sup> *Tamże*.

<sup>29</sup> *Tamże*, s. 283.

<sup>30</sup> *Tamże*.

<sup>31</sup> A. Nowak, *Polska i Rosja...*, s. 62, 65. Zob. np. opinię Jerzego Ochmańskiego: *W potokach krwi utonęły nad Worskłą ambitne marzenia Witolda o stworzeniu potężnego imperium litewskiego na wschodzie Europy, o podbiciu Tatarszczyzny i Rusi*; cyt. za J. Ochmański, *Historia Litwy...*, s. 82.

<sup>32</sup> A. Nowak, *Polska i Rosja...*, s. 67 i 72.

Po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego jego inflancka gałąź, Zakon Kawalerów Mieczowych, w 1553 roku zawiązała sojusz z carem Iwanem IV Groźnym, co spowodowało interwencję zbrojną całej Rzeczypospolitej (a nie tylko WKŁ) zakończoną podpisaniem w 1557 roku traktatu pozwolskiego. Rok później wojska moskiewskie zajęły Dorpat i Narwę, Dania – wyspę Ozylię, zaś Szwecja – północną część Inflant z Rewlem. W 1561 roku w Wilnie podpisano układ pomiędzy Zygmuntem Augustem a mistrzem zakonu Gotardem Kettlerem. Na jego podstawie Inflanty na północ od rzeki Dźwiny miały należeć do WKŁ, zaś reszta państwa zakonnego miała ulec sekularyzacji i przyjąć wyznanie luterzańskie. Kettler miał otrzymać w dziedziczne władanie Kurlandię i Semigalię jako lenno Korony. Porozumienie spowodowało wojnę północną (1563-1570) zakończoną podziałem Inflant pomiędzy Szwecję, Danię i Polskę. W konflikcie tym WKŁ nie występuje samodzielnie, lecz wspólnie z Koroną, zaś władcą obu organizmów politycznych był Zygmunt August.

Rzeczpospolita Obojga Narodów była zatem krajem pokojowym i nie prowadziła agresywnej polityki zagranicznej. Fenomen ten – odwołując się do czynników kulturowych – wyjaśnia Andrzej Nowak: *Szlachta na ogół nie chce zewnętrznego imperium, bo ma własne – na swoim folwarku. Nie kwapi się, jak wiemy, płacić podatków na utrzymanie wojska zaciężnego. Nie chce tego, co nazywamy aktywną polityką zagraniczną, bo jej kontrolować nie może: to domena króla*<sup>33</sup>. W podobny sposób – lecz wychodząc z odmiennych, bo polityczno-materialistycznych założeń teoretycznych – argumentuje Leszek Nowak: *pozwała to [założony model agresji – K.B.] też zrozumieć, dlaczego np. Polska Jagiellonów nie była szczególnie agresywnym krajem. Oto szlachta utrzymywała tam, jeśli idzie o stosunki z władzą królewską, stan pokoju klasowego, a z biegiem czasu doprowadziła nawet do anarchizacji systemu władzy, co całkowicie redukuje agresywność władzy*<sup>34</sup>.

Podsumowując, warto podkreślić, że książka Zenonusa Norkusa jest dziełem niesłychanie erudycyjnym, pokazującym, że przeszłość Rzeczypospolitej Obojga Narodów może być obszarem testowania rozmaitych teorii tworzonych w ramach socjologii historyczno-porównawczej i studiów nad imperiami. Jednakże struktura książki sprawia, że jest ona adresowana do wąskiego grona specjalistów. W wysoce erudycyjnej części drugiej autor przedstawia czytelnikowi szereg teorii imperiów, z których część tylko jest wykorzystywana w części trzeciej. Sprawia to, że ten fragment książki mógłby zostać wydzielony jako odrębne opracowanie i traktowany jako podręcznik imperiologii. Dla czytelnika interesującego się teoretyczną interpretacją imperialnej ścieżki rozwojowej Wielkiego Księstwa Litewskiego wystarczyłoby, być może, zaprezentować tylko te teorie, które są bezpośrednio aplikowane do tego kraju.

Warto podkreślić, że autor jest metodologicznie świadomy wybranych przez siebie narzędzi teoretycznych, preferując Weberowskie podejście do modelowania ze wszystkimi wadami i zaletami tego podejścia. W naukach humanistycznych najbardziej upowszechnione są dwa typy modelowania: weberowski i heglowski. Modelowanie

<sup>33</sup> A. Nowak, *Dzieje Polski*, t. 5: 1572-1632. *Imperium Rzeczypospolitej*, Kraków 2021, s. 446.

<sup>34</sup> L. Nowak, *Dynamika władzy...*, s. 174-175.

w duchu weberowskim zakłada budowę konstruktów pojęciowych (np. imperium) zawierającego w maksymalnym lub minimalnym natężeniu wszystkie konstytutywne cechy badanego obiektu<sup>35</sup>. Następnie empiryczne przypadki (np. WKL) konfrontowane są z typem idealnym i dokonuje się ich klasyfikacji na podstawie dystansu (lub bliskości) badanego przypadku empirycznego w danym okresie z typem idealnym. Jeżeli badany przypadek jest zgodny z typem idealnym, wówczas – poprzez porównywanie go z innymi przypadkami podpadającymi pod dany typ idealny – formułuje się pewne hipotezy dotyczące jego struktury, rozwoju, itp. Jeżeli dany przypadek empiryczny jest zbyt odległy od typu idealnego, wtedy zawęża się zakres jego obowiązywania i tworzy się nowy konstrukt, który obejmowałby wyznaczony przypadek.

W modelowaniu inspirowanym tradycją heglowską wychodzi się od konstrukcji abstrakcyjnego modelu badanego zjawiska. Te własności i czynniki, które uważane są dla niego za fundamentalne, pozostają, zaś drugorzędne są eliminowane. Następnie ustala się zależność badanego zjawiska od wpływających nań czynników głównych. Buduje się w ten sposób model pierwszy badanego zjawiska. Później wprowadza się do modelu pominięte w pierwszym ujęciu czynniki uboczne i modyfikuje ustalone zależności. W rezultacie zbudowana w ten sposób teoria winna dawać wyjaśnienie historyczne rozwoju badanego zjawiska; jej pierwszy model przedstawia wyidealizowany obraz badanego zjawiska we wszystkich jego stadiach rozwojowych, zaś kolejne modele teorii przedstawiają coraz bardziej subtelne interpretacje tego rozwoju: w szczególności konkretyzacja może multiplikować lub redukować alternatywne ścieżki rozwojowe.

Weberowski sposób modelowania sprowadza się zatem zasadniczo do konstrukcji pojęć i przyporządkowania empirycznych przypadków pojęciom, zaś heglowski – do formułowania zależności pomiędzy badanymi zjawiskami a wpływającymi nań czynnikami głównymi. Z tego powodu podejściu weberowskiemu często zarzuca się statyczność i niezdolność do ujmowania dynamiki badanych zjawisk<sup>36</sup>. Zarzut statyczności można osłabić, gdy zamiast jednego typu idealnego badanego zjawiska (np. imperium) zbuduje się ich sekwencję, która może oddawać dynamikę badanego zjawiska. Norkus konstruuje wprawdzie typ idealny imperium i jego sub-warianty określane mianem imperiów z orzecznikami, to w zasadzie nie wykorzystuje ich w opisie rozwoju imperium litewskiego, odwołując się do innych kategorii teoretycznych. Być może podstawowym celem autora było bowiem przekonanie czytelnika, że do pewnych przynajmniej okresów w historii WKL da się z powodzeniem stosować koncept imperium w rozumieniu takim, w jakim stosowany jest w studiach nad imperiami. Można uznać, że cel ten został w pełni zrealizowany.

<sup>35</sup> L. Nowak, *The Totalitarian Approach and the History of Socialism*, [w:] *From One-Party State to Democracy: Transition in Eastern Europe*, red. J. Frenzel-Zagórska, Amsterdam–Atlanta 1993, s. 46–49.

<sup>36</sup> Analizę sekwencji typów idealnych systemów posttotalitarnych zob. w K. Brzechczyn, *Metodologiczny status koncepcji totalitaryzmu a modelowanie dynamiki systemu komunistycznego*, [w:] *Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym*, red. T. Błaszczak, K. Brzechczyn, D. Ciunajcis, T. Kierzkowski, Poznań 2011, s. 87–107.

## BIBLIOGRAFIA

- Brzechczyn K., *Metodologiczny status koncepcji totalitaryzmu a modelowanie dynamiki systemu komunistycznego*, [w:] *Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym*, red. T. Błaszczyk, K. Brzechczyn, D. Ciunajcis, T. Kierzkowski, Poznań 2011.
- Brzechczyn K., *O nieudanym podboju i skutecznym uzależnieniu. Przyczynek do teorii stosunków międzyspołecznych*, „Przyjaciel Nauk. Studia z Teorii i Krytyki Społecznej” 1987, nr 3-4.
- Frost R., *Oksfordzka historia Unii Polsko-Litewskiej*, t. 1: *Powstanie i rozwój 1385-1569*, przeł. T. Fiedorek, Poznań 2018.
- Norkus Z., *Nie tytuł czyni imperium... Wielkie Księstwo Litewskie w perspektywie porównawczej socjologii historycznej imperiów*, przeł. K. Korzeniewska, Kraków 2019.
- Nowak A., *Dzieje Polski*, t. 5: *1572-1632. Imperium Rzeczypospolitej*, Kraków 2021.
- Nowak A., *Polska i Rosja*, Kraków 2022.
- Nowak L., *The Totalitarian Approach and the History of Socialism*, [w:] *From One-Party State to Democracy: Transition in Eastern Europe*, red. J. Frentzel-Zagórska, Amsterdam–Atlanta 1993.
- Nowak L., *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 3: *Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*, Poznań 1991.
- Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław–Warszawa 1982.
- Popper K.R., *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 2: *Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*, przeł. T. Korczyc, Warszawa 1987.
- Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 2000.

---

**Krzysztof BRZEHCZYN** – profesor doktor habilitowany, zatrudniony na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza, historia myśli politycznej, filozofia historii, filozofia polityczna i społeczna oraz teoria i metodologia historii. Ostatnio opublikował: *The Historical Distinctiveness of Central Europe: A Study in the Philosophy of History* (Peter Lang 2020) i *Umysł solidarnościowy. Geneza i ewolucja myśli społeczno-politycznej „Solidarności” w latach 1980-1989* (Warszawa–Poznań 2022). Posiada profile na Academia.edu i ResearchGate.